# SZKOŁA W ŻMIĄCEJ PRZED ROKIEM 1936

**Autor:** ks. kan. Józef Trela

**Rok wydania / powstania:** 2004

**Sygnatura archiwalna:** APU/7ZD/6WH/2004/5

**Źródło:** Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Szkoła w Żmiącej przed rokiem 1936

Wypisy z Kroniki Szkolnej napisanej przez kierowniczkę Marię Bukowiec

W roku 1914 wybuchła wojna światowa. Na cały rok przerwano naukę nie tylko w szkołach ludowych po wsiach ale i wyższych po miastach. Jako uczennica szkoły wydziałowej w Nowym Sączu czas ten spędzałam w domu rodzinnym we wsi Ujanowice prawie sąsiadującej z Żmiącą. Z początku grudnia 1914 r. wkroczyli Moskale i zalali wszystkie wsie aż ku Limanowej. Ludność z bojaźnią obserwowała szczególnie pierwsze ich patrole mając w pamięci wiele obrazów kreślonych przez uciekinierów z wschodnich okolic naszego kraju. Zdawało się, że w takich górskich okolicach jak Żmiąca i sąsiednia Jaworzna będzie można bezpiecznie się schronić, co też uczyniło kilka osób z inteligencji, tymczasem było tu bardzo niebezpiecznie, ponieważ koło Limanowej była bitwa. Szczęściem Moskale niedługo u nas grasowali, po tygodniu cofnięto ich ku wielkiej radości ludności. Tylko tydzień tu popasali a wydawało się, że to całe miesiące, nic dziwnego, gdyż dzień i noc mieszkańcy musieli bronić swego dobytku i drżeć o swoje życie. Rok ten był bardzo ciężkim dla wszystkich. Moskale zostawili bowiem próżne stodoły i piwnice, w porównaniu jednak do wschodnich okolic prawie nie odczuliśmy tej zawieruchy dziejowej, której zawdzięczamy wskrzeszenie naszej Ojczyzny.

12 lutego 1923 objęłam posadę pracy tutejszej szkole. Znalazłam się w tych szczęśliwych warunkach, że mogłam pracować w budynku szkolnym w części ukończonym. Wszyscy moi poprzednicy i poprzedniczki tułały się po domach gminy tutejszej mieszkając często w znacznym oddaleniu od sali szkolnej wynajętej w niskiej, ciasnej chałupie wiejskiej. Co roku musiano szukać nowej sali i przenosić wszystkie sprzęty i pomoce naukowe. W skutek tego czy też podczas inwazji rosyjskiej poginęło dużo pomocy i przyrządów naukowych a również i książek z biblioteki szkolnej. W skutek braku własnego budynku szkolnego następowały ciągle

przerwy w nauce. Jak świadczy kronika w r. 1920/21 nauka rozpoczęła się dopiero 14 lutego. W r. 1922/23 zamiast 1 września naukę rozpoczęto 12 lutego i to w obydwu wypadkach samotni nauczyciele. Nic też dziwnego, że nauka nie mogła stać na takim poziomie jak w innych szkołach.

W r. 1923/24 jest nadzieja, że w niedługim czasie budynek, który należy do najpiękniejszych i najobszerniejszych szkół naszego powiatu, będzie gotowym. Tymczasem z małym uszczerbkiem nauka postępuje naprzód i to nie tylko codzienna dla dzieci ale i starszych. W myśl rozporządzenia Rady Szkolnej Powiatowej w Limanowej urządziło tutejsze nauczycielstwo kurs oświatowy dla starszych starając się przypomnieć im wiadomości nabyte w szkole i przyswoić choć szczupłe wiadomości o odrodzonej Ojczyźnie. Naukę tę uprzyjemniono przedstawieniem a również i śpiewem dwugłosowym pieśni świeckich kościelnych. Urządzono kilka przedstawień i to nie tylko na miejscu ale i w Ujanowicach w Kółku Rolniczym. Dzielną pomocą tutejszemu nauczycielstwu był zacny Katecheta Ksiądz Bernardyn Dziedziak. Wiele można by w tym kierunku zdziałać, gdyż ludność jest tu chętna i życzliwa nauce.

W roku szkolnym 1924/25 Nauczycielstwo szkoły tutejszej urządziło przedstawienie p. t. „Trzeci Maj” dla młodzieży i starszych całej parafii. Rok szkolny zakończono uroczystym nabożeństwem dnia 27. VI. 1925.

W roku szkolnym 1925/26 urządzono Mikołaja dla dzieci szkolnych i jasełka. Rok szkolny zakończono uroczystym nabożeństwem dnia 29. VI. 1926, zaś na polecenie Rady Szkolnej Powiatowej w Limanowej wzywającej do urządzenia jak najuroczystszego zakończenia, w którym by i ludność mogła wziąć udział Zarząd szkoły przygotował uroczyste zakończenie połączone z wystawą rysunków, prac piśmiennych i ręcznych na dzień 30. VI. 1926. Deklamacje, śpiewy jak również wystawa podobały się wszystkim. Członkowie Rady Szkolnej miejscowej wraz z Naczelnikiem gminy wyrazili podziękowanie nauczycielkom za całoroczną pracę.

W r. szk. 1926/27 w myśl rozporządzenia Rady Szkolnej Powiatowej urządzono obchód ku uczczeniu poety Juliusza Słowackiego. Do szkoły uczęszczało dzieci: rocznik I – 22, rocznik II – 22, rocznik III – 21, rocznik IV – 10, rocznik V – 12, rocznik VI – 10, rocznik VII – 13, razem – 110.

W roku szkolnym 1928/29 obchodzono uroczyście następujące rocznice: uroczystość św. Jana Kantego jako patrona młodzieży szkolnej, 10-lecie odzyskania Niepodległości, dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudzkiego, rocznicę Konstytucji 3 Maja i zakończenie roku szkolnego. 27

maja 1929 r. uczennica oddziału IV Genowefa Rośkówna (od Kubanka – Żmiąca nr 45) spadła z drzewa i zabiła się. Wypadek ten zasmucił całą wieś, gdyż stało się to przed domem jej rodziców a uczennica ta była dobrą i pilną.

W roku szkolnym 1932/33 urządzono 7 wycieczek dla dzieci szkolnych i dwie konferencje dla rodziców. Urządzono też dla starszej młodzieży kursy wieczorowe a mianowicie dla chłopców i dziewcząt kurs dokształcający a dla dziewcząt kurs gotowania mimo trudności jakie przedstawiały się, ponieważ gmina nie dostarczyła na ten cel opału ani oświetlenia.

W roku szkolnym 1933/34 nie było nauki od 18 października do 12 listopada z powodu choroby zakaźnej – odry. Zimową porą prowadzono świetlicę dla młodzieży pozaszkolnej.

W roku szkolnym 1934/35 prowadzono dożywianie dzieci szkolnych. 18 maja 1935 dzieci wzięły udział w uroczystym nabożeństwie żałobnym za duszą ś. p. Marszałka.

W roku szkolnym 1935/36 uroczyście obchodzono w szkole: 20 października św. Jana Kantego patrona młodzieży szkolnej, 11 listopada rocznicę odzyskania niepodległości, 1 lutego imieniny Pana Prezydenta, 19 marca imieniny ś. p. wielkiego budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudzkiego, 3 maja rocznicę Konstytucji 3 Maja, 12 maja pierwszą rocznicę zgonu Pana Marszałka, 3 czerwca rocznicę dziesięciolecia Pana Prezydenta.